

INFORMACJA Nr 1/W

Wizyta papieża, chociaż ma charakter pielgrzymki religijnej, jest ważnym wydarzeniem politycznym - o znaczeniu wewnętrznym i międzynarodowym. W tym kontekście przemówienia papieża wygłoszone na warszawskim lotnisku i w archikatedrze warszawskiej, mimo iż w przeważającej mierze poświęcone rozważaniom o treści religijnej, to jednak zawierały pewne podteksty a nawet wyraźne aluzje polityczne.

W swym pierwszym przemówieniu na Okęciu papież stwierdził m.in.: "Proszę, ażeby szczególnie blisko mnie raczyli być ci, którzy cierpią". Papieżowi nie chodziło w tym przypadku tylko o ludzi, którzy cierpią z powodu choroby, losowych nieszczęść, braku powodzenia w życiu, samotności itp., lecz przede wszystkim o cierpiących z powodów politycznych, o uwięzionych, a więc rzekomo prześladowanych przez władze. Taka konstrukcja myślowa nie jest bynajmniej przypadkowa. Papieżowi znana jest sytuacja społeczno-polityczna w naszym kraju. Nie mogą otwarcie brać w obronę ludzi z podziemia politycznego, dał im przynajmniej do zrozumienia, że nie rezygnuje z okazywania im swego poparcia. Jeszcze wyraźniej wątek ten przewijał się w homilii papieskiej, wygłoszonej w archikatedrze warszawskiej. Papież powiedział tam m.in.: "Wraz ze wszystkimi moimi Rodakami - zwłaszcza z tymi, którzy naj-

boleśniej czują cierpki smak zawodu, upokorzenia, cierpienia, pozbawienia wolności, krzywdy, podeptanej godności człowieka stają pod Krzyżem Chrystusa, aby na ziemi polskiej odprawić nadzwyczajny jubileusz Roku Odkupienia". Zatem mówiąc o rzekomo prześladowanych, więzionych itp., nie wyjaśnia przyczyn i istoty tych zdarzeń i zjawisk, które doprowadziły do aktualnej sytuacji w naszej ojczyźnie. Cytowany fragment kazania papieża potwierdza także, że ma on zamiar w trakcie wizyty w Polsce przedstawić się jako odkupiciel całego społeczeństwa, jako ten, który staje pod krzyżem w imieniu narodu.

Wiele ciepłych słów, i to jest zrozumiałe, powiedział papież pod adresem zmarłego kardynała Stefana WYSZYŃSKIEGO, któremu poświęcona była msza w archikatedrze. Podnosząc zasługi Prymasa Tysiąclecia - jak nazywa papież kardynała WYSZYŃSKIEGO - dochodzi do zaskakującego wniosku: "Opatrzność Boża oszczędziła Mu bolesnych wydarzeń, które łączą się z datą 13 grudnia 1981 r." W zdaniu tym - zauważmy - zawiera się krytyczna ocena stanu wojennego, choć wyrażona została bardzo oględnie, pośrednio, jakby niechoczący. Papież wypowiadając to zdanie nawet wyraźnie ściszył głos, ale zebrani w kościele, głównie księża, zakonnicy i zakonnice, zareagowali tym mocniej, bijąc oklaski. Na to papież, jakby chcąc osłabić wymowę tej sceny, dodał: "Muszę naśladować zmarłego Prymasa i prosić Was, abyście mi nie przeszkadzali". Uwaga ta - zważywszy, że była uczyniona w końcówce homilii - miała charakter zręcznego wybiegu, a nie troski o wyłącznie religijną treść odbywanej uroczystości.

Podjęcie i rozwijanie takich jak wyżej wątków, łącznie ich z osobą poprzedniego prymasa Polski, kardynała S. WYSZYŃSKIEGO, oraz powoływanie się na jego "Zapiski więzienne" z 1956 roku ma charakter dość wyraźnie adresowanej aluzji politycznej.

Te "orientacje polityczne" wizyty papieża, przy aprobacie władz kościelnych, zostały specjalnie podkreślone przez fakt, że wśród osób składających dary papieżowi znaleźli się znani działacze opozycji, aktywni uczestnicy "wewnętrznej emigracji" z kręgu ludzi kultury - Anna KAMIŃSKA, Andrzej SZCZEPKOWSKI oraz Andrzej ŁAPICKI, którzy wręczyli papieżowi obraz Alfreda WYSOCKIEGO "Cmentarz". Była to więc kłamra spinająca tło i charakter omawianego kazania - w ten sposób nastąpiło swoiste spotkanie papieża z opozycją intelektualną.

Należy sądzić, że w kolejnych wystąpieniach papież będzie podejmował dalsze próby interpretacji wydarzeń w Polsce i zapewne z podobnych jak dotychczas pozycji. Będą one - jak należy sądzić - wykorzystywane przez opozycję do uzasadnienia swych racji politycznych, do głoszenia, iż papież popiera jej postawę i działania.

x

W związku z licznymi pytaniami wyjaśniamy, co oznacza w Kościele Rok Odkupienia, o którym mówi Jan Paweł II. Jest to ogłaszany przez papieża tzw. rok jubileuszowy, w którym wierni odbywając pielgrzymkę do Rzymu lub wykonując określone przez ordynariuszy praktyki religijne na terenie danej die-

cezi mogą dostąpić specjalnych odpustów. Pierwszy taki rok jubileuszowy ogłosił papież Bonifacy VIII w 1300 roku. Od tego czasu powtarzano go najpierw co 50 lat, później co 33 /nawiązując do lat przeżytych przez Jezusa/ i wreszcie co 25 lat. W listopadzie 1982 roku Jan Paweł II ogłosił na kolegium kardynalskim rok 1983 nadzwyczajnym Rokiem Odkupienia. Rok Odkupienia nawiązuje niejako do symboliki śmierci Chrystusa, poprzez który, zgodnie z nauką Kościoła, miał odkupić grzechy świata doczesnego, a w późniejszych przez czasach jej rozpamiętywanie akt ten rzekomo wciąż się odnawia. Przewidziane na ten rok zamierzenia i imprezy kościelne mają na celu umocnienie postaw religijnych ludzi wierzących, aktywizację wspólnot religijnych, umocnienie pozycji i wpływów Kościoła, a także hamowanie rozwoju ateizmu i laicyzacji.

ZARZĄD PROPAGANDY I AGITACJI
GŁÓWNEGO ZARZĄDU POLITYCZNEGO WP